

środa, 25.12.2024

XXXXXXŚwiąteczny alfabet XXXXXX

A jak aniołowie, którzy pojawiają się w opisie narodzin Pana Jezusa w Ewangelii według św. Łukasza. Jeden z nich obwieszcza pasterzom radosną nowinę o narodzinach Zbawiciela. Potem wielbią Pana Boga. Anioł to dosłownie posłaniec. Kim jest? Zdaniem św. Augustyna (354-430), „przez to, czym jest, jest duchem, a przez to, co wypełnia, jest aniołem”. Każdy z nas ma swojego Anioła Stróża. Aniołów spotykamy zarówno w Starym, jak i w Nowym Testamencie. Zazwyczaj przekazują oni ludziom Boże polecenia.

B jak Betlejem, które leży obok Jerozolimy. Zgodnie z przekazem Ewangelii według św. Mateusza i św. Łukasza – tam urodził się Pan Jezus. Tłumaczymy tę nazwę jako „Dom chleba”. Miasto to znajduje się obecnie na terenie Autonomii Palestyńskiej. Jest znaczącym ośrodkiem kultury materialnej i duchowej. To właśnie tam wierni z całego świata mogą podziwiać miejsce narodzin Boga Człowieka. Warto wspomnieć, że w czasach biblijnych istniało też Betlejem w Galilei, o którym wspomina np. Księga Sędziów.

C jak cesarz Oktawian August (63 r. przed Chr. – 14 r. po Chr.). Był on pierwszym rzymskim cesarzem. To wnuk Julii – siostry Gajusza Juliusza Cezara. W czasie jego rządów na wschodnich peryferiach imperium rzymskiego przyszedł na świat Jezus z Nazaretu. Władca ten reformował państwo, przeprowadził nowy spis ziemi i obywateli. Mówi się o nim, że zastał Rzym ceglany, a zostawił marmurowy. Zainicjował tzw. Pax Augusta – czas ładu i pokoju, który trwał ponad 200 lat, złoty okres w historii kultury rzymskiej.

D jak dziadkowie Pana Jezusa, czyli święci Joachim i Anna. Zgodnie z tradycją, która bazuje przeważnie na tzw. apokryfach (to m.in. dzieła, które nie są natchnione i nie znalazły się w Biblii), dziadkowie Pana Jezusa ze strony Maryi byli bardzo religijnymi Żydami. Cechowały ich dobroć i szlachetność. Mieli mieszkać w Nazarecie. Joachim znaczy po hebrajsku „Bóg podniesie”, a Anna to „łaska”. On miał umrzeć kilkanaście lat przed narodzeniem Bożego Syna, a ona miała dożyć późnej starości i skonać w otoczeniu Jezusa, Maryi i Józefa.

E jak Ewangelie dzieciństwa, czyli 2 pierwsze rozdziały Ewangelii według św. Mateusza i św. Łukasza. Św. Marek i św. Jan nie opisują wydarzeń z życia małego Pana Jezusa. Przekaz Mateuszowy różni się od Łukaszwego, ponieważ autorom przyświecały inne teologiczne cele, kiedy redagowali swoje wersje Dobrej Nowiny. Dzięki św. Matuszowi znamy np. epizody o Gwieździe Betlejemskiej czy wyprawie Świętej Rodziny do Egiptu. Św. Łukasz natomiast przekazał potomnym relacje m.in. o aniołach, pasterzach i Dziecięciu w żłobie.

F jak fanty pod choinkę, czyli świąteczne podarki. Każdy lubi dostawać prezenty. Uwielbiamy je też ofiarowywać innym. Jest takie przysłowie, które brzmi: „Kto daje, ten dostaje”. No właśnie. Zapisano też Jezusowe powiedzenie: „Więcej jest radości w dawaniu aniżeli w braniu” (Dz 20, 35). Tekst ten należy do tzw. agrafo, czyli słów Pańskich niezapisanych w Ewangelii. W tych dniach każdy z nas może stać się swoistą dobrą nowiną o rodzącym się Bogu Człowieku, który po prostu ofiarowuje nam samego siebie.

G jak Gwiazda Betlejemska, o której czytamy w Ewangelii według św. Mateusza. Towarzyszy ona Mędrcom ze Wschodu i wskazuje miejsce narodzin Zbawiciela świata. Istnieje co najmniej kilka całkiem racjonalnych hipotez na jej temat. Są też zupełnie bajkowe, nawet baśniowe. Wydaje się, że Gwiazdą Betlejemską mogły być np. przelatująca kometa bądź jakieś inne kosmiczne zjawisko. Trzeba wiedzieć, że w starożytności panowało powszechne przekonanie, iż narodzinom ważnych osobistości towarzyszy pojawienie się gwiazdy.

H jak Herod II Wielki (ok. 72-4 r. przed Chr.), który m.in. był królem Judei z ramienia Rzymu. Chrystus przyszedł na świat pod koniec jego panowania. Kojarzy się on nam np. z rzezią niewiniątek, choć jego greckie imię oznacza „szlachetny”, „bohaterski”. Był Idumejczykiem, zręcznym politykiem, zarazem chorobliwie zazdrośnym o władzę. Rozbudował i odrestaurował świątynię jerozolimską (niektórzy mówią, że zbudował ją na nowo). Jest twórcą Cezarei Nadmorskiej czy też twierdzy Masada nad Morzem Martwym.

I jak itd. No właśnie. Co: i tak dalej? Mówi się: „Święta, święta i po świętach”. Czyż mają się nam one kojarzyć li tylko z przejedzeniem czy – nie daj Boże! – z przepiciem? Czy są one „prawdziwe”, bo po raz enty wyemitowano film „Kevin sam w domu”? Stanowczo protestuję. Na świat przyszedł Emmanuel – Bóg z nami. Stał się jednym z nas, gdy nadeszła „pełnia czasów”, o której pisze św. Paweł Apostoł w Liście do Galatów. Imię Jezus (Jesza lub Jehosza) oznacza, że Bóg jest zbawieniem. Niech tak pozostanie. Także po świętach.

J jak Józef, św. Józef – opiekun Świętej Rodziny. Nie mamy o nim wielu biblijnych danych. Ewangelie wspominają go w zaledwie 26 wierszach. Nie ma też żadnej jego wypowiedzi, bo on przemawiał czynami, a nie słowami. Jego imię pojawia się tylko 14 razy i oznacza: „Pan przydał, obdarzył”. Istnieje, co prawda, bardzo wiele tzw. pism apokryficznych, o których była wcześniej mowa, jak np. „Historia Józefa Cieśli” z IV wieku, które żywo interesują się życiem przybranego ojca Pana, ale nie można na nich polegać.

K jak Królowie (Mędrcy lub Magowie). Przywędrowali ze Wschodu za gwiazdą. Jak odnotowuje św. Mateusz Ewangelista, przynieśli Panu w darze: mirrę, kadzidło i złoto. Dlatego utarło się, że było ich 3, bo przynieśli 3 prezenty. Tradycja nadała im imiona: Kacper (stróż skarbca), Melchior (król światła) i Baltazar (król). To przedstawiciele świata pogańskiego, którzy w osobie Nowonarodzonego uznają prawdziwego Boga. Oddają Mu pokłon. Można powiedzieć, że dają świadectwo o prawdzie Jego narodzin.

L jak lata życia Jezusa z Nazaretu. To jest problem. Dopiero co się urodził, a już ma umrzeć? Jak go rozwiązać? Łatwo. Przy literze „R” poznamy rok Jego urodzenia. Ale to za chwilę. Ile lat żył? Na pewno nie 33 lata. Co najmniej 36. O ile nie więcej. Dlaczego? No bo umarł na wiosnę roku 30 lub 33. Zdecydowaną większość życia spędził w Nazarecie (literka „N”). Ostatnie zaś lata – jako wędrowny nauczyciel, który zgromadził wokół siebie liczne grono naśladowców. Dziś my Go naśladujemy, żyjąc w wielkiej rodzinie chrześcijan.

M jak Maryja, czyli po hebrajsku Miriam, a po aramejsku Mariam, co znaczy „Piękna”, „Przynosząca radość”, a także „Pani”. To Matka Pana, która prawdopodobnie urodziła się ok. 20 r. przed Chr. w Jerozolimie lub też w Seforis w Galilei. Najświętsza Maryja Panna jest szczególnie czczona przez nas, Polaków. Gdzie? Oczywiście, na Jasnej Górze, choć tam nigdy nie było żadnych maryjnych objawień. Jest tam jednak coś szczególnego. To Jej Ikona. Maryja wskazuje w niej na Syna. To największe Objawienie. I niech tak na zawsze pozostanie.

N jak Nazaret, czyli miasto, z którego pochodziła i gdzie żyła Święta Rodzina. Leży ono w północnej części Izraela. Jest nawet nazywane jego arabską stolicą, ponieważ 80 proc. jego ludności to Arabowie. Niemniej jednak rzadko dochodzi tam do jakichś napięć. To żelazny punkt wszystkich pielgrzymek do Ziemi Świętej z miejscami, które upamiętniają biblijne wydarzenia, np. Zwiastowanie Pańskie. Warto wiedzieć, że ostatni papież także nawiedzili Nazaret. Byli to: bł. Paweł VI, św. Jan Paweł II i Benedykt XVI.

O jak opłatek, którego nie może zabraknąć na wigilijnym stole. Słowo „opłatek” wywodzi się od łacińskiego „oblatio”, czyli dar ofiarowany Panu Bogu. W XVI wieku opłatki spożywano nawet z miodem jako swoisty rodzaj deseru. Opłatki były też stosowane do... pieczętowania listów w niektórych dworskich kancelariach. Sam zaś zwyczaj dzielenia się opłatkiem rozpowszechnił się początkowo wśród szlachty, potem w miastach, a następnie dotarł pod strzechy, na wieś. Dzielenie się opłatkiem to także nawiązanie do

Eucharystii.

Ó jak ów szczególny dzień – nie ma bowiem piękniejszych świąt, tak bardzo rodzinnych i ciepłych, choć to przecież zima. Na ów dzień Bożego Narodzenia po prostu czeka się cały rok. W Wigilię tej uroczystości tradycyjnie pości się w naszych domach, choć nie ma takiego kościelnego obowiązku. Dzieci starają się być grzeczne, by nikt z dorosłych nie zwrócił im uwagi – panuje przekonanie, że wtedy będą takimi przez cały kolejny rok. No i ta szczególna noc, podczas której nawet zwierzęta mają mówić ludzkim głosem.

P jak pastuszkowie, których poznajemy z Ewangelii według św. Łukasza. Dowiadują się od anioła o narodzinach Pańskich. Można powiedzieć, że potem są pierwszymi heraldami tej wieści. Pasterstwo w czasach biblijnych było jednym z podstawowych zajęć. Chrystus sam siebie ukazuje wiele razy jako Dobrego Pasterza, który zna swoje owce i o nie dba. A zatem dba również o nas. W końcu należymy do Jego owczarni. A skoro On się troszczy o nas, to nic złego nie może się nam przydarzyć, szczególnie gdy celebруем Jego narodziny.

R jak rok narodzin Pana Jezusa. No właśnie. Kiedy On się w końcu urodził? W 2017 r. upływa mniej więcej 2023 lata od tej chwili. W VI wieku ormiański mnich i teolog Dionizy Mały (ok. 470-544) na polecenie papieża Jana I (zm. 526) obliczył datę przyjścia na świat Jezusa z Nazaretu. Niestety, popełnił błąd w obliczeniach. Jezus zgodnie z ustaleniami współczesnej biblistyki urodził się ok. 6-4 r. p.n.e., za czasów panowania wspomnianego Oktawiana Augusta. Dzień zaś 25 grudnia pojawił się w chrześcijaństwie już w III wieku.

S jak spis zakupów świątecznych, bez większości których z pewnością moglibyśmy się obejść. Te zakupy to naprawdę szaleństwo. Zastanówmy się: Czego rzeczywiście potrzebujemy? Strawy, napoju, okrycia i mieszkania. To tak materialnie. A duchowo? Serdeczności, czułości, przebaczenia, zainteresowania itd. Po prostu miłości. Jej nie da się kupić. A właśnie w te święta doświadczamy osobiście niepojętej miłości Pana Boga, który daje nam swojego Syna, byśmy mogli stać się Jego przybranymi dziećmi.

Ś jak św. Szczepan, pierwszy męczennik. W jego święto składa się życzenia sąsiadom, dalszej rodzinie i znajomym. Zaskoczenie może budzić fakt, że Kościół właśnie w drugim dniu oktawy uroczystości Narodzenia Pańskiego umieszcza święto św. Szczepana. Jest tak dlatego, byśmy zapatrzeni w żłóbek Chrystusa nie zapomnieli, że ofiara ze strony Boga dla człowieka pociąga konieczność ofiary ze strony człowieka dla Boga – nawet gdyby ona wymagała poświęcenia życia.

T jak tradycje świąteczne, których jest po prostu multum. I tak Bożego Narodzenia nie sposób również wyobrazić sobie bez żłóbka czy stajenki. Tradycyjnie łączy się je z osobą św. Franciszka z Asyżu (zm. 1226). On to właśnie w 1223 r. we włoskim Greccio (okolice Rieti) w pamiętną noc poprzedzającą Boże Narodzenie niejako przemienił to miasto w Betlejem. Wtedy to ów święty, ubrany w strój żydowskiego lewity, m.in. odśpiewał fragment Dobrej Nowiny właśnie o przyjściu na świat Pana Jezusa.

U jak ubieranie choinki, którą najczęściej jest świerk lub jodła. Zwyczaj pochodzi z Niemiec, a w naszych domach zagościł na początku XIX wieku. Dekorowanie choinki nawiązuje do drzewa rajskiego. Przywodzi na myśl opis kuszenia Adama i Ewy z Księgi Rodzaju oraz rajski owoc, którego pierwsi ludzie mieli nie spożywać. Kiedyś na choince wieszano także opłatki (hostie), co nawiązywało do swego drzewa życia, którym jest Eucharystia. Potem zastąpiono je ciastkami i cukierkami.

W jak wieczerza wigilijna z tradycyjnymi daniami. I zwyczaj pozostawiania wolnego miejsca przy stole dla niespodziewanego gościa. Tu żarcik. W Wigilię w jednym z mieszkań dzwoni domofon, gospodarz mówi: „Kto tam?”. Głos po drugiej stronie odpowiada: „Samotny wędrowiec. Czy jest tam może dla mnie wolne miejsce przy stole?”. „Jest, ale ono musi pozostać puste, bo to taka tradycja. Proszę iść dalej. Dobranoc”. Na pewno tak by się nie stało w naszych domach. Wigilia to dzień, w którym dla każdego jest miejsce.

X jak końcowa literka łacińskiego słowa „lux”, które oznacza światło. Wśród wielu zwyczajów bożonarodzeniowych istnieje m.in. tradycja zapalania świecy jako symbolu Chrystusa – Światłości świata. Zapala się ją np. w Irlandii czy w niektórych krajach słowiańskich wieczorem w wigilię Bożego Narodzenia. Pali się ona przez noc. W całym zaś okresie liturgicznym iluminowane są ulice i dekorowane domy. W Polsce w tym czasie odbywa się również tradycyjna wizyta duszpasterzy w naszych domach, którą nazywamy kolędą.

Z jak zakończenie. Ale najpierw o początkach Bożego Narodzenia, które w Rzymie świętowano już ok. 336 r. Potem zawędrowało ono na Wschód, m.in. do Konstantynopola, Kapadocji i Antiochii. W V stuleciu zawitało również do Egiptu i Jerozolimy. Wcześniej przyjęło się na całym Półwyspie Apenińskim, by z czasem rozpowszechnić się w całej Europie. Od VIII wieku miało swoją oktawę. Z biegiem czasu stało się jedną z najważniejszych kościelnych uroczystości.

Ż jak życzenia. Tyle ich w tych dniach słyszymy. Tyle ich składamy. Głęboko wierzę, że jeśli są szczere, na pewno spełnią się w większym lub mniejszym wymiarze. W końcu to święta życia. Jedyne takie na świecie, które obchodzi się w każdym jego zakątku. Dosłownie – w każdym!

Źródło:

https://www.niedziela.pl/artukul/134576/nd/?utm_source=niezbednikKatolika&utm_medium=PanelPamietajDesktop&utm_campaign=PanelPam

https://pl.freepik.com/darmowe-zdjecie/latarnia-bozonarodzeniowa-z-galazka-jodly-i-dekoracja-na-snieznym-stole-niewyrazne-tlo-generatywne-ai_38095064.htm#fromView=search&page=1&position=49&uuid=7cbd280f-89e3-4096-ba29-aab154592fe9